

## PYTANIA I ODPOWIEDZI.

---

### **Skreńtacz sosnowy (*Caecoma pinitorquum*).**

Odpowiedź na pytanie w marcowym zeszycie.

Doświadczenia jakie miałem sposobność zebrać właśnie w ziemi Jasielskiej, upoważniają mię do stanowczego twierdzenia, że grzyb ten pasożytny nie ogranicza się na kilkoletnie młodniki sosnowe, lecz szkodzi aczkolwiek w mniejszym stopniu i

starszym, 15 do 20 letnim sośninom. I tak osobniki do sześciu lat wieku włącznie dotknięte tym pasożytem, obumierały zupełnie; podczas gdy starsze utraciwszy swe boczne i szczytowe pędy, przybierały uderzającą już z dala charakteryczną postać chorobliwą i popadały w skarłowacenie. Nawiedzane następnie przez owady i cierpiące niezwykle od lada klęski elementarnej, wytrzymywały zwykle tylko do nadejścia pierwszej trzebieży, przy której trzeba je było usuwać zupełnie.

Dotąd nie odkryto jeszcze takiego środka tępiącego skrętacza, przy którym dałoby się utrzymać przy życiu dotknięte nim osobniki młodzin sosnowych; w praktyce używaliśmy też jedyne go środka, polegającego na wydobywaniu z ziemi nawiedzonych sosienek i palenia takowych. Najodpowiedniejszą porą do tej operacyi jest pierwsza połowa miesiąca kwietnia; o tej bowiem porze najlepiej będzie niszczyć spory (zarodki) skrętacza w postaci mikroskopijnych komórek żółtego koloru, które później przy rozbudzonej ogólnej wegetacyi i podniesieniu stanu ciepłoty powietrznej, przenoszą się nader łatwo przy miernym nawet wietrze na znaczne odległości. Skoro zaś tylko padną na sosinę, to znalazłszy odpowiednie warunki ciepła i wilgoci, przyjmują się niezawodnie. Odzież człowieka, sierść czworonożnych zwierząt i upierzenie ptaków, stają się łatwo środkami przenośnymi dla sporów *Caeomy*. Wnioskując z dotychczasowych spostrzeżeń, można twierdzić z wielkiem prawdopodobieństwem, że pojawieniu się tego pasożyta, sprzyjają gleba, a więcej jeszcze położenie, nie zupełnie lub wcale nieodpowiedne dla sośniny. Jakoż zauważano dotąd, że skrętacz pojawia się głównie w takich miejscach; na sośninach zaś wyrosłych na naturalnych odpowiednich im siedliskach, znaleźć go można tylko sporadycznie. Podobnie zachowuje się też pokrewny skrętaczowi pasożyt *Chrysomyxa abietis* (rdza świerczynowa), który jak to zauważył Dr. Maurycy Willkomm, w dziele o mikroskopijnych wrogach lasu Drezno 1867.) nawiedza świerki od pierwszej młodości, aż do stuletniego wieku, najczęściej w nieodpowiednich zbyt mokrych położeniach, na zasłoniętych mocno kotlinach.

Jedynym dotychczas znanym środkiem zapobiegającym pojawieniu się i dalszemu szerzeniu skrętacza, jest zaniechanie na czas dłuższy dalszej uprawy sosny na dotkniętych już raz tą

kleśką obszarach; a względnie i na zawsze, jak tylko położenie i gleba nie posiadają tych warunków, które charakteryzują przyrodzone siedliska borów sosnowych.

*E. W.*